Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/8 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmie. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek **Nro 107.** **12. września 1843.**

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Właściciel dóbr Ładzin w obwodzie Sanockim, Felicyjan Laskowski, przysłał do krajowego Prezydyjum kwotę 14 dukatów i 255 zr. 21 kr. m. k., którą na wyprawionéj w Iwoniczu dnia 12go z. m. muzykalnéj wieczornéj zabawie, do któréj się kilku z kąpielowych gości przyczyniło, na dochód pogorzelców Zmigrodu uzyskano.

Odsyłając ten znaczny dar dobroczynności na miejsce swego przeznaczenia, szlachetny udział iwonickich gości kąpielowych we wsparciu biédnych, w którém rzeczony właściciel dóbr, Felicyjan Laskowski następnie Stanisław hrabia Dunin Borkowski i Teofil Ostaszewski przez urządzenie pomienionéj zabawy istotną położyli zasługę, podaje się do publicznéj wiadomości z oświadczeniem im za to imieniem pogorzelców Zmigrodu najszczérszego podziękowania.

We Lwowie dnia 6. września 1843.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 19. maja b. r. raczył prezydentowi sądu szlacheckiego we Lwowie, Karolowi Krauss, nadać najłaskawiéj godność tajnego radcy z uwolnieniem od taxy.

Dzień 26ty lipca był dniem uroczystym dla c. k. szlacheckiéj akademii Maryi Teresy. Dwaj odznaczający się młodzieńcy tegoż zakładu, Alexy Bezerédy de Bezéred i Tadeusz Wiktor, po ukończeniu swego akademicznego zawodu, uzyskali szczególniejsze szczęście pod auspicyjami Jego C. K. Mości odbyć publiczną dysputę ze wszystkich gałęzi nauk prawniczych i politycznych.

W tym zamiarze Jego Excelencyja najwyższy kanclerz, Karol hrabia Inzaghi, jako zastępca Cesarza Jmci podczas tego uroczystego aktu, udał się do akademicznego gmachu, gdzie się już znaczna liczba ciekawych gości była zgromadziła.

Gdy obadwaj defendenci w czułych mowach oświadczyli swoje najszczérsze podziękowanie za otrzymywane w ciągu swych nauk od Jego C. K. Mości dobrodziejstwa, a najszczególniéj za najwyższe pozwolenie odbycia rozprawy, rozpoczęła się pomieniona dysputa.

Po skończeniu téjże, c. k. komisarz dworu dał każdemu z defendentów, jako znak najwyższéj łaski i zadowolenia, kosztowny, cyfrą Cesarza Jegomości przyozdobiony pierścień bry-

lantowy, poczém śród uformowanego z akademicznéj młodzieży szpaleru został odprowadzony do powozu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Lizbony dnia 20. sierpnia. Rząd portugalski nie uznał jeszcze nowego rządu w Madrycie, i zdaje się, że wpływowi angielskiemu powiodło się przynajmniéj w tym względzie wywrzéć swą ważność. Nowe depesze posłano do kawalera Lima w Madrycie z rozkazem, aby ściśle stosował się do postępowania angielskiego ministra pana Aston.

Hiszpanija.

Dnia 20go sierpnia odbyło się w Madrycie zgromadzenie wyborców Ayakuchów. Rozprawiano tam bezczelnie o teraźniejszym składzie rzeczy. Prezydentem zgromadzenia był dawny deputowany Rodriguez Real. Następujące są zasady programu, który przyjęto na pomienioném zgromadzeniu: 1) ścisłe zachowanie konstytucyi z roku 1837; 2) małoletność Królowéj do dnia 10go października 1844; 3) teraźniejszemu rządowi nadano nazwę: »Rząd rewolucyjny.« Infantowi Don Francisco czynili Ayakuchowie niektóre propozycyje w tym zamiarze, aby się starał różne partyje w jedno ciało połączyć. Manifest koalicyi ma być drukowany.

Nie otrzymano żadnych nowych wiadomości z Barcelony. Dnia 29. sierpnia nadesłano do Paryża tylko listy i dzienniki z dnia 23. sierpnia, a zatém pod datą ostatniéj telegraficznéj depeszy. Junta przestała zwać się najwyższą juntą centralną i przybrała tytuł wyższéj tymczasowéj junty pomocniczéj.

Moniteur z dnia 28. sierpnia zawiéra następującą telegraficzną z Bajony z dnia poprzedniczego depeszę: »Dekretem z dnia 21go mianowano jenerała Aroz jeneralnym kapitanem Katalonii, a jenerała Gil de Aballe drugim naczelnikiem w téjże prowincyi. Jenerał Arbuthnot odjeżdża jako drugi naczelnik do Walencyi, i poruczono mu urzędowanie jeneralnego kapitana.

Najnowsze wiadomości z Madrytu i Barcelony dochodzą po dzień 23. i 24. sierpnia. — Dotychczas nic tam nie zaszło ważnego w składzie rzeczy.

Junta w Maladze usłuchała nareszcie rozkazu ministeryjum i rozwiązała się.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 29. sierpnia. Królowa Jéjmość i książę Albert udali się wczoraj zrana koleją żelazną do Southampton, dla odbycia na przygotowanym już tamże parowym jachcie *Wictoria* i *Albert* swéj dawno uprojektowanéj wycieczki na morze. Książę Wellington i hrabiowie Aberdeen tudzież Liverpool udali się tamże kilką godzinami naprzód, na przyjęcie Ich Król. Mości u portu. Królowa wyglądała bardzo pięknie; po wejściu na okręt udała się zaraz w towarzystwie księcia Alberta, pomimo rzęsistego dészczu na przedni pokład okrętu, gdzie kilkakrotnym ukłonem dziękowała zgromadzonemu na grobli portu ludowi za radośne okrzyki: Niech żyje! W południe o godzinie kwadrans na piérwszą, jacht parowy w poczcie świetnéj eskadry, złożonéj z wojennych statków parowych tudzież okrętu *Ariadne*, rozpuścił żagle i popłynął do Kowes, gdzie kilka okrętów wojennych swojemi banderami i wystrzałami z dział Królowę powitało, a o godzinie trzeciéj po południu zawinął jacht do zatoki pięknéj wyspy Wight, gdzie Jéj Król. Mość wysiadłszy na ląd, udała się do St. Klare, powabnéj posiadłości pułkownika Harcourt. Dostojni goście zamyślili pod wieczór znowu wsiąść na okręt, by po krótkiéj wycieczce do Spithead, odbyć nocleg w Kowes.

Standard, dziennik ministeryjalny zbija dziś stanowczo jako bezzasadne twierdzenie francuzkiego dziennika *la Presse*, iż książęta francuzcy dla tego tak spiesznie opuścili Angliję, że Espartero bardzo pomyślnie był tu przyjęty, i że z tym człowiekiem u dworu zejść się nie chcieli. »Większéj potwarzy,« utrzymuje *Standard*, »nie można rzucić na młodych książąt," jak to przypuszczenie, iż oni tak nikczemną i nienawisną pobudką spowodowanymi zostali.

Nawet co do przyjęcia zbiegłego Rejenta Hiszpanii, toczą spór tutejsze dzienniki z pismami paryzkiemi, jednakże w organach ministeryjalnych nie znajdujemy jeszcze dotychczas dokładnego oświadczenia rządu naprzeciw twierdzeniom dzienników francuzkich. — Jakożkolwiekbądź, obejście, którego Espartero doznaje, zgadza się zupełnie z wyrzeczonem przez Sir Roberta Peel w izbie niższéj oświadczeniem. Jest on jako Rejent Hiszpanii przyjęty i jako takowy miał u Królowéj w sobotę dnia 26. uproszone prywatne posłuchanie w Windsor. Lord Aberdeen zawiadomił go o tém dniem wprzód, osobnym listem. Espartero wystąpił pod czas téj audyjencyi w to-

warzystwie swego prywatnego sekretarza pułkownika Gurrea w mundurze hiszpańskiego jenerała, miał na piersiach wiele orderów, między temi był w środku nadany za ministeryjum pana Melbourne order *Bath*. Pułkownik Wylde koniuszy księcia Alberta, który z Rejentem walczył w ostatniéj wojnie hiszpańskiéj, i z nim osobiście jest zaprzyjaźniony, wprowadził go do królewskiéj sali, gdzie go lord Aberdeen Królowéj Jéj Mości i Księciu Albertowi przedstawił. Przyjęcie to miało być bardzo łaskawe, gdyż nie piérwéj aż po trwającéj przez pół godziny rozmowie, powrócił Rejent do Londynu. Zresztą oddaje mu ciągle wizyty znakomita tutejsza szlachta, i tak między innemi otrzymał także wizytę od lorda Palmerstona, u którego dziś razem z swą siostrzenicą Donną Klaudyją był na obiedzie.

—— dnia 30. sierpnia. Królowa Jéj Mość i książę Albert zabawiwszy onegdaj krótki czas w zamku Klare u lady Harcourt, udali się w dalszą morską podróż koło wybrzeża powabnéj wyspy Whigt. Na północnym szczycie téj wyspy w zatoce Kowes, odbyli dostojni goście nocleg na pokładzie parowego jachtu, i okazali z powodu wewnętrznego urządzenia jego swoje nadzwyczajne zadowolenie. Kowes zdaje się być miejscem przeznaczoném na nocleg dla dostojnych gości, gdyż i wczoraj mówiono, że jeżliby Weymouth nie zwidzono, tedy okręt królewski zarzuci znowu kotwicę w Kowes. Królowa w wczorajszéj swéj podróży wylądowała w pobliżu Norris-Kastle, i udała się do tegoż zamku, swéj zwyczajnéj rezydencyi, jako księżna Wiktoryja w przygotowanym już na wybrzeżu powozie hrabiego Delawarr. Podobnież wysiadła Jéj Król. Mość na ląd w dalszéj przejażdce w Wentnor i zaszczyciła swemi odwidzinami hrabiego Charborough w jego zamku Appulderkombe. Pogoda była przyjaźniejszą niż dnia przeszłego, a Jéj Król. Mość równie jak i książę Albert znajdowali się w najpożądańszym stanie zdrowia.

Francyja.

Z Paryża dnia 29go sierpnia. *Journal desDebats* donosi: Kilka dzienników angielskich oznajmiło, iż być może, że Królowa angielska odda wizytę Królowi francuzkiem w zamku Eu. Dziennik *Times* zapowiada dziś jasno i dobitnie ten zamysł Królowéj. Oczekując zupełnego spełnienia się téj wiadomości, ograniczamy się tylko na tém życzeniu, aby się to dla szczęścia Europy spełniło. Możemy zapewnić, że wielka większość francuzkiego narodu zgadza się w téj miérze z życzeniami swego Króla i oraz poczyta sobie za chlubę i szczęście, gdy Monarchinię Wielkiéj Brytanii na swéj ziemi powita.

Z drugiéj strony donoszą co następuje: »Królowa Wielkiéj Brytanii pojedzie nie tylko do Eu, lecz nawet do Paryża. Pan Rambuteau, który zamyślał odjechać, otrzymał rozkaz, pozostać w Paryżu i wielką operę podobnie jak podczas wielkich festynów udekorować. Najęto już ośm piérwszych lóż dla Królowéj i jéj świty.

Książę i księżna Joinville tudzież książę Aumale przybyli dnia 27. sierpnia o godzinie piątéj zrana do Havre i byli przez tamtejsze władze przyjmowani. Jeszcze tegoż samego dnia pod wieczór udali się dostojni goście z powrotem do Paryża.

Z Douai wyprawiono czterdziestu artylerzystów z działami do zamku Eu, jak słychać dla salutowania Królowéj angielskiéj. Królowa Amalija kazała także swój ubior, a Król Ludwik Filip swój korpus przybocznéj muzyki sprowadzić z Paryża.

Pan Mendizabal, były minister finansów w Hiszpanii, przedstawia smutny obraz o finansowych stosunkach tego nieszczęśliwego kraju. Utrzymuje on nawet, że hiszpański rząd wkrótce będzie zmuszony zupełne bankructwo skarbu ogłosić. — Pan Mendizabal nie chce pozostać w Paryżu, lécz za kilka dni odjedzie do Londynu.

—— dnia 3. sierpnia. *Moniteur* z dnia dzisiejszego donosi z Eu pod dniem 28. b. m: Ich Królewiczowskie Moście książęta Joinville i Aumale przybyli tu wczoraj zrana z powrotem z Havre. — Około godziny trzeciéj odbyli Ichmość Król i Królowa w towarzystwie Królowéj Belgów przejażdkę do Mons i do Tréport. — W chwili, gdy drogą z Mers do Tréport jechali przez most po nad śluzy w Assas, spłoszyły się konie salwą artyleryi. Trzy przednie konie stanęły dęba, rozerwały szleje i wpadły w kanał. Pocztylijon jadący naprzód, skoczył z konia, a tylny pocztylijon przytrzymywał drugie konie z całéj siły. — Król i Królowa wysiadłszy z powozu, otoczeni tłumem ludu, który z powodu szczęśliwie uniknionego niebezpieczeństwa radosne wydawał okrzyki, szli pieszo aż do bateryi puszkarzy w Tréport. — Poczém Ich Król. Moście wsiedli znowu do powozu i około piątéj godziny przybyli z powrotem do zamku Eu.

Spodziewana wizyta Królowéj Wiktoryi we Francyi, jest wyłącznie przedmiotem wszelkich rozmów. Dziś nic jeszcze urzędownie o tém

nie ogłoszono. Lecz po przygotowaniach, które czynią, ani wąpić, że dwór jest pewnym téj wizyty. Królowa Wiktoryja przyjęła zaprosiny, które książęta Joinville i Aumale jéj przywieźli. Jest ona w zamku Eu niezawodnie spodziewana. — Przeciw zarzutowi, że Królowéj angielskiéj nie wolno jeździć za granicę bez pozwolenia parlamentu, czyni *Journal des Debats* tę uwagę, że takowe pozwolenie potrzebne jest li tylko dla księcia Walii, domniemanego następcy tronu, ale nie dla Króla lub Królowéj Wielkiéj Brytanii.

Państwo Papiézkie.

Gazetta Privilegiata di Bologna z dnia 28go sierpnia zawiéra następujące pod dniem 26. tegoż samego miesiąca datowane i przez tamtejszego apostolskiego legata, kardynała Spinola potwierdzone ogłoszenie:

Podczas gdy ta przez łaskawość Ojca świętego naszemu kierunkowi poruczona prowincyja, równie jak i sąsiednie legacyje doznawają nieocenionego szczęścia publicznego porządku, i podczas gdy to światłe i ludne miasto jawnie przezto ocenia stan pomieniony, że wszelki pozór nieporządku z oburzeniem od siebie odpiéra, kilku nikczemników usiłujących, przyciągnąć do siebie niektóre osoby z najniższéj klasy ludu pieniądzmi i płonnemi obietnicami, powzięło zgubny zamysł wzniecenia między nami rozruchów i nieporządku.

Rząd zawiadomiony o tym zamachu, wydał rozkaz schwytania hersztów; niektórzy z tych ostatnich dostali się w ręce sprawiedliwości, inni ocalili się ucieczką; nareszcie kilku z nich powzięło rozpaczliwy zamysł złożenia bandy z osób uwiedzionych, i stanąwszy na ich czele, zaczęli górzystą część prowincyi pustoszyć. Rząd troskliwy o publiczną spokojność i majątek obywateli, postanowił zbrojném ramieniem uderzyć na tych, którzyby jakikolwiekbądź zbrodniczy zamysł chcieli przywieść do skutku, i wysłał z tego powodu zbrojny korpus dla rozprószenia tych zgromadzonych złoczyńców. Jakoż w saméj rzeczy wypędzono ich z tych okolic, w których oni schroniwszy się, licznych i krwawych zbrodni się dopuścili. Ścigani bez spoczynku aż do najwyższych gór, wielu z nich dostało się w niewolę, a niektórzy zostali zabici lub ranieni, podczas gdy drudzy, którzy się w okolicę Toskanii rzucili, powiększéj części są już przez tamtejsze wojsko schwytani.

Mieszkańcy Bononii, którzyście sami na to patrzyli, jesteście świadkami dobrego porządku, który wewnątrz tego miasta i w innych częściach téj prowincyi panował. Było to dla nas szczególniejszą przyjemnością, gdyśmy się w téj sposobności jeszcze mocniéj przekonali o waszym wybornym duchu, widząc jakie oburzenie obudził w was bezbożny kilku nikczemników zamysł zaburzenia publicznego pokoju i rabowania majątku spokojnych obywateli. Poczytując sobie za szczęście, żeśmy was od zamierzonych ochronili zaburzeń, pocieszamy się także tą okolicznością, że na przyszłość niczego już obawiać się nie macie. Odtąd możecie polégać na baczności rządu, i jego zbrojnéj sile. Jak jeden tak i druga przykładały z gorliwością wszelkiego starania, by was od tych nikczemników uwolnić. Podczas gdy będziemy mieli wzgląd na osoby, które chwilowo na krótki czas uwiedziono, sprawcy tak ciężkich zbrodni całą surowością ustaw ukarani zostaną.

W tym zamiarze i na mocy udzielonych nam przez najwyższe władze rozkazów, złożyliśmy z poniżéj wymienionych osób wojskową komisyję, która sumaryczném i bez wszelkiego rekursu przyjętém postępowaniem rozstrzygnie o losie oskarzonych.

Prezydentem rzeczonéj komisyi jest podpułkownik i naczelnik korpusu karabinijerów w cztérech legacyjach, i komandor Stanisław Fredi, a członkami jéj są: podpułkownik Florido Alegrini, tudzież kapitanowie: Sampieri, Ruvinetti i Martinelli.

Z Rzymu dnia 19. sierpnia. Wczoraj wyszedł na widok publiczny szematyzm Państwa Papiézkiego, na rok 1843, z którego wyjmujemy co następuje: Ojciec święty skończy w następnym miesiącu, 18. września rok 78, i zaczął rok trzynasty swojego panowania. Kolegijum kardynałów liczy 64 członków, między tymi jest 6 biskupów kardynałów *) 47 kapłanów kardynałów, i 11 dyjakonów kardynałów. Z kardynałów jest jeszcze pięciu przy życiu, którzy od Piusa VII. a dziewięciu, którzy od Leona XII. purpurą zaszczyceni zostali. Ośm kapeluszów kardynalskich jest jeszcze do rozdania. Najstarszy z tych książąt kościoła, kardynał Bassi, liczy lat 88, najmłodszy, kardynał Schwarzenberg, lat 34. Dziekanem kolegijum jest kardynał Pacca, który już roku 1801 na tę godność wyniesiony został. Od czasu jak teraźniejszy Papież zasiada na stolicy apostolskiéj, od 2go lutego roku 1831, umarło 51 kardynałów. W całém

---

*) Nim ten szematyzm wydano na widok publiczny, zeszedł z tego świata kardynał F. Sceberas Testaferata.

katolickiém chrześcijaństwie jest ośmiu patryjarchów, 102 arcybiskupów a 490 biskupów. Prócz tych jest 81 dyjecezyj nieobsadzonych lub takich, których tylko najmniejsza część pod zarządem biskupów sufraganów zostaje.

Szwajcaryja.

Wychodząca w St. Gallen *Gazeta Szwajcarska* zawiéra pod dniem 31. sierpnia następujące doniesienie o rozprawach wielkiéj rady argowskiéj co cię dotyczy Hermetschwylu: Wielka rada ze stu ośmdziesiąt uchwaliła 110 głosami, iż do zniesionych, a dekretem z dnia 19. lipca 1841 mających być przywróconemi klasztorów zakonnic w Fahr, Gnadenthal i Maria Krönung, również w prawny sposób i czwarty klasztor zakonnic w Hermetschwyl dodaje, w téj niezawodnéj nadziei i polegając na otrzymaném zapewnieniu, że przezto cała sprawa o klasztorach argowskich jeszcze na teraźniejszym Sejmie zagodzoną zostanie.

Królestwo Polskie.

Celem ułatwienia dzieciom znaczniejszéj części osiadłych w Królestwie Polskiém Niemców i Rossyjan, nabycia wiadomości odpowiednich potrzebom ich i zatrudnieniom, ustanowioną zostaje w Warszawie szkoła niemiecko-rossyjska. Dla bezpośredniego zarządu szkołą i dawania w niéj nauk, wyznaczeni zostają: Inspektor, nauczyciele religii dla wyznań: prawosławnego, rzymskiego i ewanielickiego, tudzież siedmiu innych nauczycieli. Kurs nauk w niemiecko-rossyjskiéj szkole podzielony będzie na cztéry klasy, i trwać ma w każdéj klasie przez rok jeden. W szkole téj wykładane będą: Nauka religii, historyja świata i kościelna, podług wyznania, do którego uczniowie należą; język rossyjski; język niemiecki; arytmetyka z buchalteryją, jeometryja z mechaniką, zastosowaną do przemysłu; wiadomości z historyi naturalnéj, fizyki i chemii, wraz z technologiją; jeografija popularna; kaligrafija i rysunki; śpiew kościelny. Nauka religii wyznania prawosławnego i jeografija wykładane będą w języku rossyjskim, wszelkie inne przedmioty zaś w języku niemieckim.

Grecyja.

Z Aten dnia 30. lipca. *Courrier*, pismo rządowe, donosi o stanie tego kraju co następuje: »Teraźniejszy stan tego kraju jest pełen ważnych zawikłań. Rozstrzygnienie finansowéj kwestyi z zadowoleniem słusznéj reklamacyi trzech dworów, które roku 1833 rothszyldowską pożyczkę gwarantowały, utrudnione jest mnóstwem czysto-politycznych okoliczności, które podsycając codziennie nieukontentowanie i nieroztropność, tamują działalność ministrów. Zabytki dawno zwalczonego ducha bezrządu w najnowszym czasie znowu się obudziły, i korzystając z obawy krajowéj, znalazły odgłos nawet w dziennikach ateńskich. Rząd zmuszony oszczędzać ila możności skarb publiczny, postanowił znieść znaczną liczbę tak cywilnych jak i wojskowych urzędów. Rzecz niezawodna, że skoro rząd do tego przyprowadzi, iż roczne swe wydatki ograniczy na 10 milijonów, znajdzie nie tylko najskuteczniejszy środek pozbycia się długu zagranicznego, ale nawet przyspor:y dla Grecyi stosunkowo korzystniejszy stan, niż którekolwiek bądź inne państwo europejskie. Jakoż z nadsélanych zewsząd raportów okazuje się, że prowincyje nie podzielają bynajmniéj téj obawy, która w dziennikach stolicy się pojawia; i owszem wszędzie panuje spokojność i to mocne przekonanie, że mądrość rządu łatwo teraźniejsze przesilenie pokonać zdoła.

Turcyja.

Journal de Constantinople pod d. 23. sierpnia donosi: »Układy dotyczące sprawy perskiéj ciągną się długo, a to z powodu nieżyczliwości gabinetu w Teheranie. Kilka not w tym przedmiocie wymieniano między gabinetem otomańskim i ambasadorami Anglii i Rossyi. Obadwa pośredniczące mocarstwa przekonały się teraz, że Wysoka Porta rzetelnie sobie postępuje, i gotowa jest uczynić wszelkie przyzwolenia jakie się tylko z jéj godnością i pomyślnością jéj ludów zgadzają, by przyspieszyć spokojne zagodzenie téj sprawy. Nie można tegoż samego powiedzieć o Persyi, a jeźli podług ostatnich depeszy Enveri Efendego obadwaj pełnomocnicy dotychczas o sporny punkt pogodzić się nie mogli, tedy przyczyną tego jest szczególniéj perski poseł; jestto fakt, który znajdujący się w Erzerum angielscy i rossyjscy komisarze poświadczyć mogą. Jednakże spodziéwamy się, że ten stan rzeczy wkrótce się skończy, i że pośrednictwo dwóch mocarstw przecie raz wyświéci perskiemu gabinetowi, jak potrzebną jest rzeczą, temu nieprzyjemnemu sporowi ile możności jak najspieszniéj koniec położyć.

NOWINY.

Na popisy jesienne ściągnęły do tutejszéj załogi dwa batalijony pułku barona Bianchi i jeden batalijon pułku barona Bertoletti. Ogó-

łem mamy tu teraz: dwa batalijony grenadyjerów, pięć batalijonów piechoty galicyjskiéj, cztéry batalijony piechoty węgierskiéj, jednę bateryję artyleryi konnéj, dwie bateryje artyleryi pieszéj i pułk huzarów Króla Wirtemberskiego. Dnia 20., 21. i 22. b. m. odbędą się wielkie manewry. Piechota węgierska i część huzarów z artyleryją, wyruszywszy z biwaku między Grzędą a Grzybowicami, postępować będzie ku Lwowu, aby go zająć; wieś Malechów będzie szturmowana; nieprzyjaciel podstąpi pod Lwów, lecz przeważające siły na obronę stolicy użyte, przymuszą go do zaniechania zamiaru. — Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand przeznaczył na każdego żołniérza podczas biwaku po funcie mięsa, kwatérce wódki i kwarcie piwa.

Tutejsze towarzystwo muzyczne odegrało w święto narodzenia N. Maryi Panny w kościele Maryi Magdaleny i OO. Karmelitów wielkie msze Webera i Neukoma.

Panna Wurm, nowo do tutejszéj opery w miejsce panny Corradori angażowana śpiewaczka, występywała w operze *Belizaryjusz* w roli Ireny; lecz mimo najszczérszych chęci nie zdołała zastąpić godnie swéj poprzedniczki. Publiczność przyjęła ją dość zimno.

Na Bukowinie w okolicy wsi Ostra, w końcu zeszłego miesiąca oberwała się chmura, i stoczywszy część góry w dolinę, zasypała pasących się na niéj 32 wołów. Pastuchy zdołali schronić się w poblizkie wąwozy. Grad wielkości kurzego jaja leżał w téj okolicy na stopę wysoko przez dni kilka. Wszystkie łąki pozamulane, i zboże na pniu stojące zupełnie zniszczone.

Warszawa rozkoszuje się teraz operą włoską. Teatr jak w oblężeniu; parter i galeryja są zajęte już o godzinie 3ciéj po południu. Piérwsza śpiewaczka pani Alessandra robi furore; obraz jéj, w Warszawie litografowany, rozchwytano natychmiast.

Sprostowanie (nadesłane).

W Nowinach Gazety Lwowskiéj z dnia 7go września r. b. Nrze. 105 jest nader chlubna wzmianka o zbiorze georginij w ogródku pana Kokurewicza, dodając: że sława onychże jest już ustaloną.

Autor powyższego artykułu nie oglądał zapewne zbioru innych tutejszych miłośników, bo inaczéj byłby się nie skłonił do tak mylnego zdania; wszakże nie chcemy dopuszczać, że w tém zachodzi samochwalstwo; — w tutejszych ogrodach pod liczbą 386 $^3/_4$, 338 $^2/_4$, 453 $^4/_4$, 308 $^3/_4$ i t. d. znajdują się zbiory, które wprawdzie w gazetach nie były głoszone, ani też sławy w rozesłaniu bukietów nie szukały, które jednak wyborem kształtu, rodzaju, tudzież ozdobą kwiatu znawcom i lubownikom równe, a może w niektórych względach milsze zadowolenie sprawić zdołają.

Oddając hołd prawdzie, winniśmy zatém namienić, że zbiór p. Kokurewicza nie jest tutaj piérwszym, i że również sława jego georginij aż do wyłączenia innych, ustaloną nie jest.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 6. września.

Z przypędzonych w tym tygodniu z Galicyi 2903 wołów, sprzedano z drogi przed targiem 1512, na naszym zaś targu stanęło tylko 1391 wołów. Do Pruss i Saxonii miano prócz tego pewną liczbę wołów popędzić, atoli szczegóły nie są nam wiadome. Także partyja z przeszło 200 wołów zatrzymała się w Lipniku, w nadziei, iż na przyszłym targu lepsze ceny uzyska, gdyż w przyszłym tygodniu mniéj wołów jest spodziéwanych. — Ceny były u nas w tym tygodniu nieco wyższe.

Przypędzili: 1) Berl Imerglük, ze Stryja, 100 wołów; 2) Józef Beermann, z Besarabii, 75; 3) Hermann Hatschek, ze Stryja, 154; 4) Mojżesz Medak, z Sadagóry, 55; 5) Abraham Possler, ze Stryja, 88; 6) Salamon Helt, z Besarabii, 140 krów; 7) Leib Allerhand, z Żurawna, 151; 8) Dawid Grassberger, z Besarabii, 135; 9) Samuel Körbel, z Besarabii, 50; 10) Itzig Blech, z Komarowa, 73. Małémi partyjami 380. — Ogółem 1391.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Niesprzedano st. Nr. 1.					
Małémi partyj. st. N. 2.					
Do Wiédnia stado Nr. 3.	130	395	—	—	10 1/2
— Eisenberga st. Nr. 4.	40	340	—	—	9 1/4
Małémi partyj. st. N. 5.					
Do Czech stado Nro. 6.	140	270	-	—	8 1/4
— Wiédnia st. Nro. 7.	149	393	—	2	10 1/4
Do Austryi st. Nro. 8.	133	370	—	2	10
— Berna stado Nro. 9.	40	290	—	—	8 1/2
dtto. st. Nr. 10.	70	325	—	3	9
Małémi partyjami . .	380				

Przed targiem sprzedali: 1) Teodorowicz, ze Stanisławowa, 137 wołów; 2) Leibisch Allerhand, z Żurawna, 169; 3) Benjamin Amster, z Czerniowiec, 138; 4) Mojżesz Fichmann, z Żurawna, 103; 5) Marek Kriss, z Żurawna, 329; 6) N. N., z Multan, 137; 7) Isak Blech, ze Stanisławowa, 104; 8) Schapsel Fichmann, z Besarabii, 165; 9) Redlich, z Cieszyna, 70. Różni około 160. Ogółem 1512.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		cetnar.
Do Wiédnia st. Nro. 1.	132	355	—	5	10
dtto. stado Nr. 2.	163	357	30	6	10
dtto. stado Nr. 3.	135	380	—	3	10 1/2
dtto. stado Nr. 4.	101	392	30	2	11
Do Pragi stado Nr. 5.	322	410	—	7	11 1/2
dtto. stado Nr. 6.	127	325	—	10	9 1/2
dtto. st. Nro. 7.	98	325	—	6	9 1/2
dtto. st. Nr. 8.	157	340	—	8	9 1/4
Do Prus stado Nro. 9.	69	360	—	1	10

Ze Szląska Pruskiego. Gazeta wrocławska z dnia 30. sierpnia tak się wyraża o tegorocznych zbiorach w Szląsku pruskim, tak Górnym jak i Dolnym: Gdy żniwa w naszéj prowincyi są już na dokończeniu, jesteśmy w stanie według powziętych zewsząd wiadomości następującą o nich zdać sprawę:

Pszenica jest w tym roku o 25 pCtu kopniejsza niż w przeszłym, ale ziarna będzie o 30 pCtu mniéj niż w dobrym roku; jest ono płaskie i małe, a wielu gospodarzy ogląda się za kupnem lepszego na zasiew, bo tegoroczne wcale nieudatne. Zdaje się iż piękna pszenica będzie popłacała, zwłaszcza że i w Anglii żalą się na złe ziarno z tegorocznych zbiorów.

Żyto zrodziło dobrze, i ziarno po większéj części piękniejsze od przeszłorocznego. Ceny tego zboża będą podobno nizkie.

Jęczmień od wielu już lat nie udał się tak dobrze jak w tym roku, i podobno także nizko się będzie trzymał.

Owies dopisał w ilości i jakości; dla tego też dziś już bardzo potaniał.

Groch zrodził bardzo, a nawet i w tych miejscach w których zwykle nie bardzo się udaje.

Ziemniaki, gdzie od słót nie pegniły, wyglądają pięknie, i obiecują plon obfity.

Nawet i proso przebolało dość szczęśliwie tegoroczne słoty, i obiecuje dość dobrze.

Len po kilko-letniem nieudaniu się, był drogi. W tym zaś roku jest go wiele, a przytém dobry.

Na paszę wysypała natura najwięcéj darów z swego rogu obfitości. Najtrwożliwsi i najwięcéj powątpiewający gospodarze nigdy jeszcze nie byli tak bardzo zawstydzeni jak w tym roku. »Nie będziemy mieli koniczyny, łąki tak »są z przeszłego roku powypalane, że w tym »roku nie przyjdą do sił i mało trawy dadzą; »ziemniaki pójdą w niwecz«, o to są skargi, któreśmy ze wszech stron słyszeli. Tymczasem paszy jest taka obfitość, iż każdy utrzymuje, że więcéj mógłby bydła wyżywić niżeli go ma. Dla tegoto trudno jest teraz bydło kupić, i zapewne długo jeszcze będzie ono drogie.

Z Gdańska, dnia 2. września. Po wczorajszéj poczcie, która dla handlu pszenicą lepsze wiadomości z Anglii przywiozła, ożywił się u nas pokup i to nawet po cenach cokolwiek wyższych. Kupców nie brakłoby, gdyby nie to, że właściciele trzymają się z cenami. Dostawiono nam też kilka prób pszenicy tegoroczněj, nienajprzedniejszéj, bo o piękne ziarno, podobno że nie będzie tak łatwo. Ceny były w tym tygodniu takie: Łaszt pszenicy 130 do 134℔éj od 320 do 405 zł. pr., tegoroczněj pszenicy 131℔éj po 345 zł. pr., żyta 123 do 125℔go od 222 do 230 zł. pr., jęczmienia 107 do 108℔go po 182 zł. pr.

(Preuss. Handlungs Zeitung.)

Z Odessy, dnia 18. sierpnia. Doniesienia o zbiorach w Rossyi Południowéj są pomyślne, tylko w tutejszéj okolicy nienajlepsze mamy urodzaje. Z Polski dowiadujemy się, iż ciągłe deszcze bardzo pszenicy zaszkodzić miały. Dla tegoto piękna polska pszenica trzyma się u nas na $18\frac{3}{4}$ rubli assygn. za czetwert, i po téj cenie zakupiono tu właśnie partyję pszenicy galicyjskiéj bardzo pięknéj.

(Journal d'Odessa.)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Łukasz z pod Łukowa*, dzieło sceniczne w 3 porach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Erklärung.

Die Redaction und das Comptoir der GAZETA LWOWSKA

sind bemüßigt zu wiederholen, daß dieselben nur frankirte Briefe und Packete annehmen, unfrankirte aber unbedingt zurückweisen werden.

Demnach wollen **offizielle ämtliche Artikel**, so wie andere **auf Ansuchen hiesiger Behörden** erlassene Kundmachungen, sey es in Politischen-Fiskal-Kameral-oder Justizangelegenheiten **im Wege der** betreffenden **hiesigen Behörden** zur Zustellung an die Redaction, so wie auch zu dem Ende eingesendet werden, damit die etwa zahlbaren Stücke in Rechnung gebracht würden.

Anderen zur Einschaltung in das Intelligenzblatt bestimmten gerichtlichen- politischen- oder Privatartikeln aber wolle zugleich die **ganze Inserzionsgebühr** beigelegt werden, weil sie sonst unberücksichtigt und unbeantwortet bleiben müßten.

Es wird ferner die Aufmerksamkeit der Einsender von Inserzionen darauf gerichtet, daß nur unter Beachtung der Zensurvorschriften, und nur gegen Vorausbezahlung der **ganzen Inserzionsgebühr** die Einschaltung in das Intelligenzblatt Statt finden könne.

Die Einsendung von **Stempelpapier** statt Geld wird als unzuläßig **verbethen**, und unberücksichtigt gelaßen werden.

Vermög hohen Gubernial-Dekret vom 24ten May 1833 Zahl 19728, das alljährlich, jüngst aber in unseren Blättern Nro. 154. ex 1842. dann Nro. 56 l. J. verlautbart wurde, beträgt **die Gebühr für die Einschaltung** in das Intelligenzblatt für jede Zeile in der Spalte mit unserer gewöhnlichen Druckschrift (Garmont), die Zeile sey ganz oder nur zum Theil ausgefüllt, für die einmalige Einschaltung 3 kr., für jede folgende 1 1/2 kr. mehr, sonach z. B. für die dreymalige Inserirung 6 kr. Konv. Münze; nur ist die Anzahl der Einschaltungen immer gleich vorhinein zu bestimmen. — Wenn größere Druckschrift, oder sonst ein splendiderer Satz verlangt werden sollte, wird die Gebühr nach dem Raum berechnet werden, den die gewöhnliche Druckschrift erfordern würde; daselbe findet Statt, wenn der deutsche Text in einer, der polnische aber in der anderen Spalte paralell einzuschalten kömmt.

Auf vielseitige Anfragen der Partheyen, welche zu anticipativer Zahlung der Inserzionsgebühr verpflichtet sind, **wie die Gebühren im voraus zu berechnen wären**, diene den löbl. Gerichten, Magistraten, Jurisdikzionen, Dominien und Privaten zur Erleichterung, daß im Durchschnitte 38 Buchstaben des Manuskriptes auf die Druckzeile in der Spalte mit Garmont entfallen. (Dieser Ansatz mit durchschnittlich 38 Buchstaben die Zeile wird jedoch ohne obligo aus dem Grunde angenommen, weil sich nicht im voraus die Spazien und abgebrochenen Zeilen bestimmen laßen.)

Die Redaction wird dagegen dasjenige, **was** ihr **über die Gebühr zugesendet** werden würde, bei Insinuirung im Comptoir **zurückstellen.**

Intelligenzblätter werden nur auf das ausdrückliche Verlangen gegen anticipative Bezahlung von 8 kr, Konv. Münze pr. Stück erfolgt, und nur auf Kosten des Bestellers pr Post versendet werden.

Auch wird ersucht, Gelder und Papiere nur unter der Adresse: „An die Redaction der Gazeta Lwowska“ oder „An das Comptoir der polnischen Zeitung“ zu richten.

Lemberg den 8. September 1843.

Comptoir der polnischen Zeitung.

Oświadczenie.

Redakcyja i Kantor GAZETY LWOWSKIEJ

spowodowane są ponowić uwiadomienie, że tylko frankowane listy i pakiety odbierają, niefrankowanych zaś bezwzględnie przyjmować nie będą.

Według tego, wszelkie *ex officio* **urzędowe ogłoszenia**, jako też inne **na rekwizycyje tutejszych władz** wydane obwieszczenia, czy to w przedmiocie politycznym, czyli też fiskalnym, kameralnym lub sądowym, przesełane być winny **do** właściwych **władz tutejszych** dla doręczenia ich Redakcyi, a jeżeliby które z nich podpadały opłacie, aby do rachunku wciągnione być mogły.

Do innych zaś artykułów sądowych, politycznych lub prywatnych do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiéj przeznaczonych, dołączona być ma zarazem przypadająca **cała należytość pieniężna**, inaczéj bowiem nic będzie się miało na nie względu, i bez odpowiedzi się je zostawi.

Zwraca się także uwagę przesełających artykuły do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiej, że li tylko z zachowaniem przepisów cenzury, i za dołączeniem **całéj przypadającéj należytości pieniężnéj**, artykuły te umieszczone być mogą.

Zastrzega się, aby miasto pieniędzy **nie przysyłać papieru stemplowego** (co i tak miejsca mieć nie powinno), ten bowiem w zapłacie przyjmowany nie będzie.

Rozporządzeniem c. k. wysokiego Rządu krajowego z dnia 24go maja 1833 Nro. 19728 corocznie, a ostatniemi razy w Nrze. 154. z r. 1842, tudzież w Nrze 56. r. b. w Dodatku do Gazety Lwowskiej ogłaszanym, **należytość od umieszczenia** za każden wiersz w szpalcie naszym zwyczajnym drukiem (*garmont*) czy to wiersz cały, czy też w części tylko zapełniony, wynosi po raz piérwszy 3 kr., a za każden następujący raz po 1 1/2 kr., tak n. p. za trzykrotne umieszczenie 6 kr. m. k.; atoli liczbę umieszczeń należy zaraz naprzód oznaczyć. Gdyby kto żądał większych liter w druku, lub też okazalszego umieszczenia, to wtedy należytość liczy się także według miejsca jakieby w takim razie zajął zwyczajny druk; toż samo ma się rozumieć gdy text niemiecki ma być w jednej szpalcie, polski zaś obok niego w przyległéj szpalcie.

Na wielokrotne zapytania stron obowiązanych do płacenia z góry za umieszczenie w Dodatku, **w jaki sposób rachować mają**, oświadcza się, aby rzecz tę ułatwić prześwietnym Sądom, Magistratom, Jurysdykcyjom, Dominijom i prywatnym, iż w takim razie przyjąć można, że w przecięciu przypada 38 liter na jeden wiersz w szpalcie *garmontem.* (Atoli zasada ta, że 38 liter rękopisma idzie w przecięciu na jeden wiérsz drukowany nie jest obowiązująca, gdyż próżne miejsca i ułamki wierszów nie dadzą się naprzód ściśle obliczyć.)

Redakcyja zaś to co jéj **nad należytość** przysłane zostanie, **zwróci** zgłaszającym się do Kantoru.

Dodatki wydawane będą tylko na wyraźne żądanie za zapłatą naprzód 8 kr. m. k. od każdego pojedyńczego egzemplarza; pocztą zaś posełać się je będzie w takim razie na koszt zamawiającego.

Także uprasza się pieniądze i pisma tylko pod napisem: „Do Redakcyi Gazety Lwowskiéj„ lub „do Kantoru Gazety Lwowskiéj“ adresować.

We Lwowie dnia 8. września 1843.

Kantor Gazety Lwowskiéj.